

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko-Nowogródzkim

Deklaracja ideowo - polityczna obozu tworzonego przez pułkownika Adama Koca

WARSZAWA, (Pat). Dnia 21 lutego 1937 r. o godz. 17,30 pułkownik Adam Koc ogłosił przez radio następującą deklarację:

Dnia 24 maja 1936 roku Marszałek Edward Śmigły Rydz przeprowadził w mowie swojej głęboką analizę sytuacji w Polsce i wskazał zadania, które przed społeczeństwem polskim stoją i cele, jakie musimy osiągnąć. Wskazał

„Drogo, na której na pewno możemy dorównać naszym sąsiadom, jest to sprawa zorganizowania woli ludzkiej”. „Jak można zorganizować Państwo — mówi Marszałek Śmigły-Rydz — jak można myśleć o uzdrowieniu czegośkolwiek w państwie wtedy, kiedy się nie ma tej zorganizowanej, jednolitej kierowanej woli”.

„W imię czego trzeba ją organizować?”

„Uważam, że jedynym naszym hasłem, które może być tym pionem moralnym, jest hasło obrony Polski”. „Chodzi o ujęcie tego programu szerzej”. „W tym programie wszystko się znajdzie, znajdzie się droga wyjścia z naszych stosunków gospodarczych, znajdzie się droga, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo potrzeba”.

Takie były wskazania Marszałka Śmigły-Rydz.

Posłuszni nakazowi patriotycznego obowiązku i mając dobrą wolę służenia jaknajlepiej Ojczyźnie, zabieramy głos i zwracamy się do tych w narodzie, którzy chcą być świadomymi współtwórcami teraźniejszości i przyszłości Polski, którzy pragną życie wewnętrzne Polski nałożyć na styl i poziom godny wielkiego narodu, tworząc cenne dziedzictwo tradycji dla przyszłych pokoleń i pomyślny start dla ich wysiłków.

Zabieramy głos, mając głębokie poczucie prawości naszej inicjatywy i słuszności obranego przez naszą myśl kierunku.

Życie narodu ma swą duchową ciągłość, która trwa poprzez stulecia, stanowiąc istotną zasadę historycznych jego przeobrażeń. Każde „dziś” ma swoje „wczoraj” i swoje „jutro”. Polskiego, „wczoraj” w obszernym znaczeniu historycznej przeszłości analizować nie mamy zamiaru. Historiografia przeprowadziła analizę naszej dawnej wielkości i błędów, a niedawno jeszcze rozbrzmiewał wśród nas głos Marszałka Piłsudskiego, który — nawiązując do czynników bohaterstwa i wielkości ducha polskiego, gromiąc zaś nieustępliwie jego wady — całego życia nieszczędnym ekspensem odrabiał szkody i naprawiał błędy polskiej przeszłości.

— Jakież jest polskie „dzisiaj”?

Polska dzisiejsza jest dziełem Józefa Piłsudskiego. On wytworzył jej zasadnicze elementy moralne i materialne, dokonując tego w niezwykle trudnych warunkach wojny i następującego po niej pokoju. Zbudował państwo, będące nieodzowną potrzebą dla narodu, chcącego żyć i wypełniać swą misję dziejową.

Polacy, podniesieni elementem żołnierskiego bohaterstwa i wyprostowani duchowo zwycięstwem wojennym pod naczelnictwem Pierwszego Marszałka Polski, oświeceni przez Niego w rządzeniu się i regulowaniu swych obowiązków w stosunku do sprawy publicznej, okazują dużo szczerzej chęci służenia Ojczyźnie. Wytwarzają się w narodzie pewne prądy uczuciowe i myślowe, które jednak, nie definiując się dość jasno i nie obejmując całości zagadnień, mogą łatwo wyładować się w taniej choć huśtawkowej frazeologii i nie skoordynowanych odruchach, przemieniając w zło i słabość to, co powinno stać się źródłem siły i dobra.

Nie tylko dobre chęci, lecz nawet realny wysiłek, jako też i praca ożywiona najlepszym duchem nie wydadzą zamierzonych rezultatów, jeśli nie będzie porządku w tej pracy, jeśli się nie ustali celów i dróg, do tych celów prowadzących. Najlepsza wola i najofiarniejszy zapal mogą stać się przeszkodą w funkcjonowaniu skomplikowanego organizmu państwa, jeżeli nie są włączone w jednolicie kierowany, mądrze orientowany i do potrzeb dostosowany wysiłek.

Nasz pogląd na najważniejsze zagadnienia i nasze zasady, wytyczające drogę ku jutru:

I.

Norme naszego wewnętrznego życia stanowi konstytucja kwietniowa. Jest ona podstawą ładu i porządku w państwie. Ukreśla samowolę dawnego sejmowładztwa, zapewnia państwu silną i sprężystą władzę, opartą o przemożny autorytet głowy państwa, Prezydenta Rzeczypospolitej, stojąc na szczycie państwowej struktury, dźwierz w swym ręku władzę zasadniczych rozstrzygnięć.

II.

Drugim ważnym, charakterystycznym i dodatnim elementem naszego dzisiejszego życia państwowego jest armia. Marszałek Piłsudski ukończył ją nadewszystko, wiedział, że będzie ona dla narodu wzorem hartu, dyscypliny i obywatelskiej cnoty. Wiedział, że naród w każdym niebezpieczeństwie dokoła niej zjednoczyć się potrafi. Dlatego walczył wytrwale i konsekwentnie o specjalne prerogatywy dla wodza armii, dlatego w sposób przewidujący tego wodza, jako swego następcę wyznaczył.

Jesteśmy świadkami wyjątkowego na tle dziejów Polski zjawiska. Oto armia otacza miłość i szacunek całego społeczeństwa, które rozumie jej rolę i konieczność, związane z obroną państwa.

Marszałek Śmigły Rydz wskazał na ideę obrony państwa, zwracając się do wszystkich, którzy tej idei chcą służyć. Siła obronna państwa, wywodząca się w prostej linii z dobrze zorganizowanego i kierowanego jego życia wewnętrznego, jest najbardziej przyrodzoną, a równocześnie najkardynalniejszą ideą, pod którą społeczeństwo powinno się skupić, zapominając o jałowych a demoralizujących sporach, osobistych urazach, porachunkach przeszłości i mędrkującym pieniactwie. Zespolenie skoor-



dynowanego wysiłku pod tym sztandarem umożliwi naszemu pokoleniu wykonanie ogromnego zadania, wynikającego z konieczności:

- odrobienia istniejących ciągle jeszcze pod względem gospodarczym i cywilizacyjnym szkód, wyrządzonych nam przez zaborców,
- zagwarantowania naszej ojczyźnie spokojnego rozwoju i pewności jutra wśród niepewnej atmosfery świata.

III.

Państwo jest jedyną formą prawidłowego i zdrowego bytu narodu. Daje narodowi technikę potęgi i organizację jego wiecznego rozwoju. Nie ma tedy sprzeczności pomiędzy interesem narodu a interesem państwa.

IV.

Naród polski związał się duchowo na progu swego cywilizacyjnego rozwoju z katolickim kościołem, i stwierdził niejednokrotnie przynależność do niego bohaterstwem przelanej krwi. Naród polski, w olbrzymiej większości katolicki, przywiązany jest do swego kościoła, dlatego kościół katolicki winien być otoczony należyłą opieką. W stosunku do innych wyznań stoimy na stanowisku określonym w konstytucji, a wynikającym z tradycyjnej polskiej tolerancji religijnej.

V.

Żyjemy w okresie przemian gospodarczych i społecznych. Jesteśmy w tej dobrej sytuacji, że nie przechodząc we własnym kraju doświadczeń, okupowanych tak często strumieniami krwi i ruiną kultury, możemy je osądzić na podstawie cudzych wyników.

Jakakolwiek oderwana od życia lub też jednej grupie, a nie całoci społeczeństwa służąca doktryna gospodarcza czy społeczna, nie może być dla nas odpowiednia, ani pożyteczna.

Komunizm w założeniach swych, celach i metodach, jest tak obcy duchowi polskiemu, że w Polsce nie ma dla niego miejsca. Polska komunistyczna przestałaby być Polską. Przelewaliśmy krew za Polskę, by była wolną i by mogła rozwijać własną kulturę, jako wyraz polskiego ducha i polskiej woli.

Niechaj każde państwo wybiera ustrój taki, jaki uważa dla siebie za najodpowiedniejszy. Myśmy odrzucili komunizm na polach bitew 1919 i 1920 roku. Rozwiązujemy zagadnienia gospodarcze i społeczne, wychodząc z naszej naczelnej idei, którą jest obronna siła i potęga państwa. Cel ten może być osiągnięty nie zniszczeniem tego, co jest pożyteczne, nie metodami rewolucyjnymi, lecz udoskonaleniem istniejących i tworząc nowych wartości. Polska musi rozwijać się bez wstrząsów i gwałtów, wprowadzających zawsze państwo w groźną sytuację.

Powiedzieliśmy już, że siła obronna państwa wywodzi się w prostej linii z dobrze zorganizowanego i kierowanego życia tego państwa. Wymaga ona nie tylko zasobów moralnych, lecz i materialnych. Wymaga ona dobrze zorganizowanego, bijącego silnym tętnem życia gospodarczego, wymaga dobrej organizacji i intensywności pracy wszystkich warsztatów polskiej produkcji.

Realizując te wymagania, udostępnimy zarobek i ludzką egzystencję nie mogącym zdobyć pracy bezrobotnym pracownikom umysłowym i fizycznym, których nie wykorzystane siły idą na marne.

Zachowując zasady własności prywatnej, jako też przedsiębiorczości prywatnej jednostek, państwo musi mieć prawo wpływu na harmonijny rozwój całokształtu produkcji. Szczególną troskliwością i kontrolą musi państwo otoczyć te gałęzie przemysłu, które mają swój związek z obroną.

Społeczna struktura Polski opiera się w swych podstawach na szerokiej masie robotników i włościan. Od losów tych warstw ich dobrobytu jako też kultury i poczucia obywatelskiego zależy w ogromnym stopniu harmonijny rozwój Polski i jej przyszłość. O tym pamiętać musi kierownictwo państwa, z tym należy się liczyć we wszelkim planowaniu i konstruowaniu przyszłego życia Polski.

Krzewienie nienawiści klasowej jest obce duchowi polskiemu. Każdy rzetelny pracownik i wykonujący swe obowiązki w stosunku do państwa, jest pełnowartościowym obywatelem. Żadna praca nie poniża — poniża lenistwo i nierobstwo. Uznając tę zasadę, troską państwa musi być zatrudnienie ludności, by jej w ten sposób umożliwić osiągnięcie pełnej wartości obywatelskiej.

Państwo otacza opieką inicjatywę prywatną i ustala zasady, zapewniające właściwe warunki dla pracy rąk i użyteczności kapitału.

Rola pozytywna inicjatywy prywatnej i działalności kapitału — czy się tam, gdzie zaczyna się naruszenie równowagi interesów społecznych lub zubożenie majątku narodowego.

Stosunki między pracodawcą a pracownikiem muszą się pod kontrolą i naciskiem państwa w ten sposób ułożyć, aby zapewnić warsztatom racjonalne warunki produkcji, a rzeszom pracowniczym pewność jutra i stopniowy, ale stały wzrost poziomu życia. Pracodawcy i pracownicy muszą się nauczyć zasiadać przy jednym stole i ułożyć współzależności i współpracę w rzetelnych ramach realnych możliwości, pamiętając o warsztatach pracy, z którymi nie tylko ich los, ale i byt Polski jest związany.

Przeciwstawiając się każdemu wyzyskowi, państwo musi uważać za jedyny i wyłączny czynnik powołany do regulowania wzajemnych stosunków poszczególnych warstw obywateli. Tak samo musi państwo kategorycznie przeciwstawić się wszelkim próbom podporządkowania naszego życia wewnętrznego nakazom przychodzącym z zewnątrz.

VI.

Zagadnienie wsi — jest jednym z najważniejszych i najtrudniejszych zagadnień w Polsce. Od jego rozwiązania zależy w dużym stopniu proces narastania siły państwa.

Obecne położenie wsi nie jest objawem przejściowym, wywołanym koniunkturą lub zbiegiem okoliczności. Na dzisiejszy stan wsi składa się długa przeszłość. Koniunktura wpływa na złagodzenie lub zaostrzenie zagadnienia.

Na dzisiejszy stan wsi złożyły się liczne lata i liczne przyczyny. Z tego wynika, że jeden jakiś zabieg lub środek nie potrafi poprawić tego stanu. Konieczne jest zastosowanie całego zespołu środków zaradczych, które dopiero razem, działając równocześnie i w sposób skoordynowany, dadzą w rezultacie inny układ strukturalny wsi, włączając ją w sposób o wiele ściślejszy i zdrowszy w życie organizmu narodowego, i sprowadzając w konsekwencji poprawę bytu ludności wiejskiej oraz korzyści dla państwa.

Widzimy następujące środki zaradcze:

- o dążeniu do przebudowy naszego ustroju rolnego — znaczne zwiększenie sumy globalnej włościańskiego posiadania ziemi. Przebudowę tę należy przeprowadzić w sposób racjonalny i celowy, unikając obniżenia naszej produkcji rolnej.
- komasacja i melioracja.
- podniesienie kultury rolnej, by poprzez podniesienie i udoskonalenie produkcji zwiększyć dochód posiadacza.
- racjonalizowanie zbytu produkcji i jej udoskonalenie jej wymiany.
- ustawowe przeciwdziałanie dalszemu rozdrabnianiu własności włościańskiej.
- organizacja celowego i dogodnego kredytu dla potrzeb włościanstwa.
- podniesienie oświaty i wyrobienia obywatelskiego ludności wsi.

Ale te wszystkie środki nie usuną w całości przeludnienia wsi.

Wzmocnienie naszego życia gospodarczego, rozwój miast oraz przemysłu, handlu i rzemiosła muszą umożliwić części ludności wiejskiej odpływ ze wsi i znalezienie warsztatów pracy i środków egzystencji.

Jeszcze raz podkreślamy, że tylko skoordynowane stosowanie wszystkich tych środków wyda pożądaną rezultat. Wymaga tego wzgląd na materialną siłę państwa i wzgląd na jego siłę moralną.

VII.

Rozwój miast, intensyfikacja życia miejskiego, rozwój rzemiosła, przemysłu i handlu polskiego, nie tylko umożliwią odpływ nadmiaru ludności ze wsi, ale również w sposób wybitny przyczynią się do likwidacji tak dotkliwego bezrobocia.

Rozwój rzemiosła i przemysłu usunie konieczność nadmiernego importu gotowych towarów zagranicznych i stwarzać będzie coraz większe możliwości eksportu wzmagającego siły finansowe państwa. Rozwój handlu i jego racjonalizacja na równi z rozwojem rzemiosła i przemysłu są elementami wzmocnienia siły gospodarczej państwa.

Osiągnięcie powyższych celów związane jest z przygotowaniem miasta i miasteczek do spełnienia tej wielkiej misji państwowej.

Wzmocnienie polskiego mieszczaństwa odegra w życiu naszym nie tylko wielką rolę gospodarczą, ale i kulturalną.

VIII.

Kultura polska w nauce, sztuce i obyczajach winna być wykładnikiem geniusza narodowego.

Nauka polska, czerpiąc z ogólnego — ludzkiego skarbu i dodając do niego swe zdobycze, powinna znaleźć swój bezpośredni, przyrodzony cel w poszukiwaniu i dostarczaniu dla narodu i państwa nowych elementów bogactwa i siły. Musi ją łączyć pod tym względem ściśle współdziałanie z kierownictwem państwa.

Literatura i sztuka mogą wypełnić swe wysokie posłannictwo tylko w oparciu o właściwości i potrzeby ducha polskiego. Wyrastając z rodzinnego podłoża i kierując się jego potrzebami, zachowując one swą odrębność kulturalną, cechującą wszystkie nieśmiertelne dzieła w tej dziedzinie.

Nauka, literatura i sztuka tak pojęte, będąc źródłem duchowych i materialnych wartości narodu, winny być przez państwo otoczone troskliwą opieką.

(Dokończenie na str. 2-iej).

DEKLARACJA ideowo - polityczna

(Dokończenie ze str. 1-ej).

IX.

Wytyczną naszą w stosunku do mniejszości narodowych jest chęć bratniego współzycia obywatelskiego na tej ziemi, za którą w ciągu wieków przelewaliśmy krew, zakładając ogniska cywilizacji i broniąc ich przed zalewem barbarzyństwa. W historycznych procesach spłotyły się nasze losy. W nasze współzycie wbiły się kliny interesów obcych dla nas i dla nich. Po latach wspólnej niedoli znaleźliśmy się znowu w ramach jednej Rzeczypospolitej. Zdajemy sobie sprawę z odrębności, stanowiących różnicę między nami, a nami. Uznajemy te odrębności, jak długo nie godzą w interesy państwa, i o ile nie są rozmyślnie wyszukiwane dla wzmożenia między nami muru chińskiego i gruntowania nienawiści.

W stosunku do ludności żydowskiej — stanowisko nasze jest następujące: zbyt wysoko cenimy poziom i treść naszego życia kulturalnego, jak również porządek, ład i spokój, bez którego żadne państwo obejść się nie może — abyśmy mogli aprobować akty samowoli i brutalnych odruchów antyżydowskich, uchylających godności i powadze wielkiego narodu. Zrozumieliśmy natomiast instynkt samoobrony kulturalnej i naturalnej jest dążność społeczeństwa polskiego do samodzielności gospodarczej. Tym bardziej jest to zrozumiałe w okresie przez nas przeżywanym, w okresie wstrząsów ekonomicznych i finansowych, gdy jedynie głębokie poczucie obywatelskie, ofiarności w stosunku do państwa i bezkompromisowe związanie z państwem swego życia i mienia mogą nam umożliwić wyjście z tych wstrząsów w stanie nieosłabionym.

X.

Formując nasz pogląd na dzisiejsze położenie Polski, i wyłuszczać ramowe nasze najbardziej kardynalne zasady, określające kierunek, w jakim chcemy prowadzić pracę, wyciągamy rękę do tych wszystkich, którzy podzielać nasze zapatrywania, chęć przystąpić do wspólnej pracy. Wyciągamy rękę ponad płoty i mury, które w rzeczywistości czy w wyobraźni dotychczas dzieliły naród. Nienaruszalności tych murów niech strzegą gracze polityczni, niech je wzmacniają drutami kolczastymi w obronie osobistych lub partyjnych ambicji i interesów. Z antykwaryuszami tej smutnej przeszłości nie chcemy mieć nic wspólnego.

Ożywieni rzetelną intencją zwracamy się do ludzi rzetelnych, chcących pracować dla Ojczyzny.

Długo obserwowaliśmy wewnętrzne życie Polski.

Czekaliśmy długo, by doczekać się tej chwili, kiedy w społeczeństwie ugruntuje się przekonanie, że Polaków nie stać na chodzenie samopas osobnymi ścieżkami, łączącymi się tylko w pewnych chwilach, od świateł.

Czas najwyższy skupić wytrwały, codzienny wysiłek, by każdą energię wyzyskać jak najekonomiczniej i najracjonalniej. Nie wolno tracić czasu, bo gdzieś indziej od dawna już zarosły trawą drożki i ścieżki ideowe, a natomiast rozlega się żelazny krok potężnych i dyscyplinowanych szeregów, prowadzonych jedną wolą, ku jednemu celowi.

ADAM KOC

Biura centralne organizacji ptk. Koca przyjmują zgłoszenia współpracy

WARSZAWA, (Pat). Sekretariat ptk. Adama Koca komunikuje, że biura centralne tworzące się organizacji znajdują się w Warszawie przy ul. Matejki 3. Całą korespondencję kierowaną na ręce ptk. Adama Koca należy nadsyłać pod tym adresem. Wszystkie organizacje i poszczególne osoby, zgłaszające akces do akcji ptk. Adama Koca, są proszone o nadsyłanie zgłoszeń telegraficznych lub listownie pod wskazanym adresem.

WARSZAWA, (Pat). Sekretariat ptk. Adama Koca komunikuje, że goziny przyjęte interesantów są następujące: od 10 do 14 i od 17 do 19. Telefony są następujące: zastępca szefa biura propagandy 8—18—06, wydzielone prasowe 9—03—60, wydzielone organizacji społecznych 8—18—65 oraz informacyjne 7—23—98.

Szczegóły zamachu w Addis - Abebie

RZYM, (Pat). Z Addis Abeby komunikują następujące nowe szczegóły wczorajszego zamachu na wielokróla. Stan zdrowia marszałka Grazianiego, który został lekko ranny, szybko się poprawia. Ciężko rannemu gen. Liotla amputowano nogę, ale stan jego zdrowia nie budzi obaw. Stan zdrowia abuny Cyryla, który odniósł lekkie rany uległ poprawie, podobnie

jak stan zdrowia innych osób rannych podczas zamachu. Stwierdzono, że zamach nie pociągnął za sobą ofiar śmiertelnych. Władze lokalne, które prowadziły śledztwo celem ustalenia odpowiedzialności winnych, doszły do wniosku, że zamach ma charakter polityczny. Życie w Addis Abebie płynie normalnie i spokojnie, podobnie jak w całym kraju.

Jubileusz Michała Józefowicza

Uzyskał najwłaściwszą realizację, bo sprowokował „Lutnię” do wystawienia spoczywającej od 25 lat w rękopisie operetki „Księżniczka Błękitowa”. Fakt ten nasuwa refleksje natury bardzo zasadniczej: niedocenienia twórczości polskiej, oczywistej krzywdy wyrządzonej kompozytorowi, który dał wartościową operetkę, zwycięsko wytrzymującą porównanie z produkcją obcą zalewającą sceny w Polsce. Utwór ma wszystkie walory twórczości Jubilat: przyjemną melodyjność, szereg arii bardzo udatnych o kołyszącym rytmie tanecznym, który stwarza jednolity, harmonijny nastrój dla całości widowiska o różnorodnych składnikach: akcji, słowa, muzyki, wrażeń artystycznych. Co więcej — wartości muzyczne widowiska są wyższej klasy — niż tekst. Libreto piora G. Rundenfeldta ma niezaprzeczanie 3 akt o słabszym napięciu. Spolszczenia tekstu dokonał J. Świętochowski. Wszakże zdaje się, że po nim dopuściła się przeróbek inna jeszcze ręka. Nie bardzo więc wiadomo — komu należy przypisać autorstwo

poszczególnych aktualnych dowcipów — nie wszystkie bowiem harmonizują z całością operetki. Ale mniejsza o to — są to drobne niedociągnięcia.

Zastanawiają natomiast słowa Jubilata wypowiedziane na uroczystości. Ciekawość 25 lat na realizację swego dzieła i jako recenzent nie nadużył swego stanowiska by torować ostrą krytykę wystawianych sztuk — drogę swemu utworowi. Co więcej — nie rozgoryczał się. Realizację swej sztuki powitał jako zadośćuczynienie — ale czy to wystarczające spłacenie długu.

Nastroj serdeczności, cechującej sobotnią uroczystość — jak to podkreślił Jubilat — jest tą jedyną atmosferą, w której czuje się dobrze i widzi zachętę do dalszej działalności. Była to serdeczność nieklamana. Publiczność wypełniająca widowieństwo była tą najlepszą częścią Wilna zarówno zamieszkaną w muzyce, jak manifestującą swoje uczucia dla tego, co stanowi nierozdzielny składnik Wilna. Ponadto nie zabrakło zdaje się nikogo w szeregu składających gratulacje Jubilatowi.

Uznając deklarację pułkownika Adama Koca za całkowicie odpowiadającą dotychczasowej linii naszego pisma Redakcja Kurjera Wileńskiego zgłosiła swój akces do akcji którą ta deklaracja zapoczątkowała.

Deklaracja spotkała się z uznaniem całej Polski

WARSZAWA, (Pat). Wiadomości napływające do redakcji Pat. od korespondentów z całego kraju świadczą, iż deklaracja ideowo-polityczna, ogłoszona przez ptk. Adama Koca, wysłuchana była przez liczne masy społeczne z wielkim zainteresowaniem i wywarła bardzo duże wrażenie, spotykając się z wielkim uznaniem wśród najszerszych rzesz społeczeństwa.

Na długo przed zapowiedzianym terminem audycji radiowej na ulicach miast i miasteczek kraju przed ustawionymi na placach głośnikami radiowymi, pomimo niepogody, gromadziły się tłumy obywateli. W lokach i świetlicach zbierali się przedstawiciele organizacji społecznych i stowarzyszeń, słuchając z uwagą mowę ptk. Koca.

W Łodzi ukazały się nadzwyczajne wydania dzienników z deklaracją. W Lublinie w kinoteatrach przerwa na wyświetlanie obrazów, celem na dania przez głośniki przemówienia ptk. Koca.

Wiele organizacji i stowarzyszeń społecznych bezpośrednio po wysłuchaniu deklaracji wysłało listy i telegramy do ptk. Koca, zgłaszając przystąpienie do akcji pułkownika Koca.

Masowe akcesy

WARSZAWA, (Pat) — Deklaracja ptk. Adama Koca, ogłoszona w dniu 21 lutego r. b. oczekiwana przez cały naród polski w niesłychanym napięciu, wywołała powszechny entuzjazm najszerszych rzesz polskich.

Sekretariat ptk. Adama Koca otrzymuje ze wszystkich stron kraju zgłoszenia akcesu do akcji zjednoczenia narodowego.

WARSZAWA, (Pat) — Dziś obrodziły w Warszawie władze naczelne i delegacji okręgowy Legionu Młodych. Po wysłuchaniu przemówienia ptk. Koca uchwaliło jednomyślnie zgłosić udział Legionu Młodych w pracach, które nastąpią po ogłoszeniu deklaracji.

Po zakończeniu obrad i odpisaniu 1-ej brygady, rada główna LM wystąpiła depeszą do Marszałka Smigłego-Rydzka, której mieduje p. Marszałkowi o swej gotowości do pracy dla Polski.

WARSZAWA, (Pat) — Władze główne ZS wysłały do ptk. Koca następujący telegram:

„W imieniu Związku Strzeleckiego, skupiającego pół miliona obywateli, ożywiających gorącym pragnieniem zespolenia swej pracy z ogólnym i zorganizowanym dążeniem całego społeczeństwa do uwalnienia wielkości i potęgi Rzplitej Polskiej, zgłaszamy pełną gotowość jak najbardziej czynnego udziału w wielkim dziele zapoczątkowanym dzisiaj deklaracją pana pułkownika”.

WARSZAWA, (Pat) — Prezydium Federacji Polskich Związków Obrodców Ojczyzny.

„Prezydium Federacji PZOZ po wysłuchaniu ideowej deklaracji ptk. Adama Koca, opartej na wskazaniach Marszałka Edwarda Smigłego-Rydzka — wita z głęboką radością fakt powstania obozu zjednoczenia narodu polskiego i zgłasza swe współdziałanie”.

WARSZAWA, (Pat) — W Strzynie odbyła się konferencja rady okręgowej ZZZ, reprezentującej powiaty: strzyński, drohobyski, dolinieński i kaluski. Konferencja uchwaliła przystąpienie do tworzenia się organizacji ptk. Adama Koca, jako „frakcja robotnicza”.

WARSZAWA, (Pat) — Natychmiast po zbiorowym wysłuchaniu deklaracji ptk. Adama Koca Związek Oficerów Rezerwy odbył zebranie, które uchwaliło akces do akcji ptk. Adama Koca, stając na stanowisku konsolidacji wszystkich twórczych sił Narodu Polskiego przy sztandarze woj skowym.

WARSZAWA, (Pat) — Związek Harcerzy

Wielki koncert Kiepur w Krakowie

KRAKÓW, (Pat) — Dzisiaj wieczór w przepięknej po brzegi sali Starego Teatru w Krakowie wystąpił z koncertem na pomoc zimowej bezrobotnym Jan Kiepur i małżonka jego Maria Eggerth-Kiepurowa.

Dyrektor Staniewiczowa i dyrektorowa Rychłowska wprowadziły prof. Józefowicza na estradę, gdzie pierwszym składającym Mu gratulacje był woj. Bociński. Były to nie tylko słowa osobistych życzeń, ale zarazem wręczenie złotego Krzyża Zasługi za działalność na polu szerzenia kultury muzycznej. Wileński świat artystyczny widzi w tym niezmiernie słuszną od dawna należne odznaczenie, ciesząc się serdecznie, iż spotkało ono Jubilatę w tym dniu.

W dalszym ciągu nie zabrakło życzeń od Zarządu Miasta, od Towarzystwa Filharmonicznego, które złożył mec. Jodko, podnosząc zasługi prof. Józefowicza na polu krzewienia muzyki symfonicznej. Z kolei dyr. Rychłowski mówi o niezmiernie żywciości Jubilatę - recenzenta, który wiedziony troską o dobro polskiej sztuki i aktorów sceny muzycznej ułamał za wszelką cenę właściwy punkt widzenia przy ocenie ich wysiłków. Miłe wystąpienie zgotowało Towarzystwo Śpiewacze „Echo” wręczając drobny upominek, ponadto manifestując swoje uczucia odpowiadaniem swych życzeń przez członków chóru zgromadzonego na galerii.

Nutę niezmiernie ciepłej serdeczności wniósł swym przemówieniem

stwa Polskiego wysłał do harcerzy i harcerzy odezwę, deklarując niezłomną wolę wzięcia udziału czynnego w pracy, którą podejmuje dzisiaj cały Naród Polski, zgodnie ze wskazaniami Marszałka Smigłego-Rydzka.

W Łodzi ukazały się nadzwyczajne wydania dzienników z deklaracją. W Lublinie w kinoteatrach przerwa na wyświetlanie obrazów, celem na dania przez głośniki przemówienia ptk. Koca.

Wiele organizacji i stowarzyszeń społecznych bezpośrednio po wysłuchaniu deklaracji wysłało listy i telegramy do ptk. Koca, zgłaszając przystąpienie do akcji pułkownika Koca.

W Łodzi ukazały się nadzwyczajne wydania dzienników z deklaracją. W Lublinie w kinoteatrach przerwa na wyświetlanie obrazów, celem na dania przez głośniki przemówienia ptk. Koca.

Wiele organizacji i stowarzyszeń społecznych bezpośrednio po wysłuchaniu deklaracji wysłało listy i telegramy do ptk. Koca, zgłaszając przystąpienie do akcji pułkownika Koca.

Zapowiedziana od dawna deklaracja ptk. Koca oczekiwana była w całym Wilnie z ogromnym zainteresowaniem. We wczesnych godzinach na placu Orzeszkowej i Łukiskim ustawiono megafony radiowe. Od godziny 6 rano na ulicach zmniejszył się do minimum. Jedynie na placu Orzeszkowej oraz na placu Marszałka Piłsudskiego zgromadził się tłum przechodniów z ciekawością oczekujących na zapowiedzianą transmisję. We wszystkich

B. nauczycieli gimnaz.

udziela lekcji i korepetycji w zakresie nowego i starego typu gimnazjum. Przygotowuje do małej i dużej matury Nauka solidna. Postępy i skutki gwarantowane. Specjalności: polski, fizyka, matematyka. — Łaskawe zgłoszenia do red. Kuriera Wil. po c. 7-ej wiecz.

80 rocznica urodzin założyciela harcerstwa



Założyciel harcerstwa gen. Baden-Powell, zwierzchnik harcerzy całego świata, obchodzi dziś, 22 bm. 80 rocznicę swych urodzin. Na zdjęciu — Baden-Powell w otoczeniu harcerzy.

mec. M. Engiel, który w imieniu grona Wileńskich zapewnił Jubilatę, iż posiada sympatię ich serc, płacących sercem za serce. Wiązanek róż dopełniał miły upominek wiążący losy Jubilatę z uśmiechem fortuny. Dyr. Wyleński podniósł rolę protektora, której się podjął kompozytor wobec ruchu operowego, walczącego z miastem o doświadczenie do głosu w Wilnie. Odwołanie szeregu depesz wileńskich i poza wileńskich (m. in. Filharmonii i Konserwatorium w Krakowie, ZASP Klubu Muzycznego w Wilnie itd.) za konieczność przemówienie skierowane do Jubilata.

Jego odpowiedź nacechowana była szczerym wzruszeniem, serdecznością i prostotą. Przy tym jakże bezgryz brzmiało wyznanie, iż czekał lat 25 na wystawienie swojej sztuki. Co wszakże specjalnie podnieść należy — Jubilat przede wszystkim pamiętał o tych wszystkich, którzy się przyczynili do realizacji tego przedsięwzięcia. A więc o dyr. Wyleńskiego, który to projektował przed rokiem na 75 rocznicę urodzin kompozytora, o dyr. Rychłowskim, który miał pomóc w tej realizacji. Szczere też było rozczulenie kompozytora, iż realizacja doszła do skutku właśnie w Wilnie, które uważa za swoje miasto rodzinne.

Dr. Walerian Charkiewicz przemówił jako prezes Syndykatu Dziennikarzy i kolega zespołu redakcyjnego „Słowa”. Podniósł życie i Jubilatę z Wilnem, symbolizując je wręczaniem pięknej ryciny Hoppena.

Nie zabrakło życzeń aktorów, związku Towarzystwa Śpiewaczych i Muzycznych, Towarzystwa Mandolinistów „Kaskada”. Niezmierną prostotą nacechowane były słowa dyr. wileńskiej Rozgłośni Juliusza Petriego, który mówiąc o współpracy kompozytora w Radio — udokumentował swoje

Głosy prasy niemieckiej i francuskiej

BERLIN, (Pat) — Wieczorowe wydanie prasy niemieckiej ogłosiło obszernie streszczenie deklaracji ptk. Koca, ogłaszając je na naczelnym miejscu pod nagławkami, podkreślającymi duże znaczenie tej deklaracji dla dalszego rozwoju stosunków wewnętrznych w Polsce.

Niemieckie biuro informacyjne ogłosiło streszczenie mowy ptk. Koca pod nagłówkiem: „W Polsce nie ma miejsca dla komunizmu”.

PARYŻ, (Pat) — Wszystkie prawie dzienniki paryskie ogłosiły w niedzielę obszernie depesze, poświęcone deklaracji ptk. Koca, opatrzone tytułami, wypunktowanymi rolą Marszałka Smigłego - Rydzka w Polsce.

„Paris Midi” zaopatrzył swą depeszę p. „Wszystkie siły narodowe w Polsce grupują się wokół Marszałka Smigłego-Rydzka”.

„Le Jour” zamieszcza telegram z Warszawy zatytułowany: „Marszałek Smigły-Rydz, Wódz Polski. Zmiany w wewnętrznej polityce polskiej”.

Odmrożenie
Oryginalna mięs (z kogutkiem)
„MROZOL”
leczy i goi ranki powstałe od odmrożenia. Sprzedają apteki i skł. apteczne

W Wilnie

W Wilnie z wielkim zainteresowaniem przyjęto deklarację ptk. Koca. Wiele kawiarni i lokalach publicznych ustawiono aparaty radiowe. Ci, którzy nie posiadali w domu radia, pośpieszyli do lokalów, lub znajomych. Wiele naszych czytelników przybyło do lokalu redakcji, prosząc o pozwolenie na wysłuchanie deklaracji ptk. Koca.

21 bm. odbyło się w lokalu Federacji PZOZ doroczne zebranie okręgu wileńskiego Związku Sybiraków, na które przybyło 60 członków. Sybiracy wysłuchali przemówienia ptk. Adama Koca, wygłoszone przez radio, a po obradach wystąpił depeszą do ptk. Koca w Warszawie, treść następującą: Wierni tradycji, pomni ofiar bohaterów walki o niepodległość i wskazań Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego, sybiracy stają w pierwszym szeregu konsolidowanych twórczych sił, składając hołd Prezydentowi Rzeczypospolitej i oddając się pod rozkazy Marszałka Smigłego - Rydzka.

Wiadomości radiowe

ZŁOTE DZIEJE WSZECHNICY
JAGIELLOŃSKIEJ.

Odczyt z cyklu „Co Polska wniosła do kultury”.

Uniwersytety średniowieczne były jedną z potęg kierujących życiem tej epoki, stały się niemal równorzędne dwóm zasadniczym potęgom: papieżowi i cesarzowi.

Polska nie pozostawała w tyle w tym potężnym rozwoju życia naukowego. Wszechnica krakowska, założona przez Kazimierza Wielkiego wskrzeszona później przez Władysława Jagiełłę, zajęła wkrótce godne stanowisko w szeregu słynnych uniwersytetów europejskich, stając się jednocześnie ogniskiem kultury, promieniującym na sąsiednie tereny wschodnie.

Znaczenie uniwersytetu krakowskiego w epoce jagiellońskiej omówi prof. Kazimierz Hartleb w odczycie pt. „Uniwersytet Jagielloński — wszechnica międzynarodowa”, który nada Polskie Radio dnia 22 lutego o godz. 16.50 w cyklu „Co Polska wniosła do kultury”. Odczyt nada Rozgłośnia Lwowska.

NIEOCZEKIWANE KONSEKWENCJE NOWEJ PISOWNI.

Ciekawy odczyt Polskiego Radia

Ostatnia reforma pisowni wywołuje liczne spory na temat wymowy. Czy powinniśmy w wymowie stosować się do reguł ortografii? Jeżeli jednak będziemy ściśle przestrzegać takiej zasady, wyrezy stane się często dziwolągami, mowa taka będzie niezmiernie rzadka na ulicach. Pisownia jest rzeczą umową. Może się w ciągu lat ulepszać i zmieniać, ale nie może zmienić zasad wymowy danego języka, bo mowa ludzka jest starsza od pisowni, jest tak stara jak rodzaj ludzki. Dlatego też nie wolno mylić zasad pisowni z zasadami prawidłowej wymowy.

Na ten temat nada Polskie Radio odczyt pt. „Czy mamy także mówić ortograficznie” w opracowaniu prof. Alfonsa Szyperskiego — dn. 22.11 o godz. 16.15 z Rozgłośni Poznańskiej.

PLATOŃSKI DIALOG O MĘSTWIE

Prof. Witwicki przed mikrofonem.

„Laches” należy do najświetniejszych dialogów Platona. Problemem dookoła którego toczy się rozmowa, jest pojęcie męstwa. Dwaj doświadczeni generałowie wspólnie z Sokratesem starają się określić to zadowalająco tak jasne, a jak się okazuje tak nieuchwytnie pojęcie. W dniu 22 lutego o godz. 21.00 prof. Władysław Witwicki odczyta fragmenty dialogu we własnym doskonałym przekładzie.

TRANSMISJA Z KONSERWATORIUM.

Koncerty „Ormuzu” często przez Polskie Radio transmitowane, posiadają swoją ustaloną jak najlepszą opinię. Jak zwykłe, tak i tym razem tj. 22 lutego o godz. 20.20 poświęcony będzie koncert muzyce dawnych mistrzów. Mozart i Jan Krzysztof Bach, syn Jana Sebaściana, obaj przynależni stylistycznie do jednej epoki, obaj mający wiele cech wspólnych, figurują w programie. Dwa kwintety po części na instrumenty dęte oraz sonata na 2 klaviesy wykonanej zneni doskonałi artyści.

NOZYCAMI PRZEZ PRASĘ

„Pośpieszysz ludzi
rozśmieszysz”

To dobre rosyjskie przysłowie wydaje mi się bardzo na miejscu, jako odpowiedź jednemu z pism wileńskich, które wczoraj uległo konfiskacie. Fakt, że zostało ono skonfiskowane już samo przez się formalnie zwalnia mnie od obowiązku polemiki. Pismo drugiego wydania po konfiskacie nie wydało, a tego co napisało o „Kurjerze Wileńskim” pewnie nie zechce powtarzać mimo, że przecież nie za to zostało skonfiskowane. Zresztą zobaczymy i odpowiadać będziemy „hurlem”. Pismo bowiem w ogóle nie zawiera materiału nadającego się dla „wymiany detalicznej”.

P. L.

Niezmiernie pięknie brzmiało stwierdzenie Jubilatę, iż orkiestra wystąpiła w rozszerzonym składzie dzięki samoradnej decyzji współpracy muzyków, którzy zaprzagnęli w ten sposób (jakże szlachetny!) uczestniczyć w uroczystości jubileuszowej.

To też przynależało: strona muzyczna przedstawienia, spoczywająca w ręku W. Szczepańskiego przedstawiła się bardzo dobrze: orkiestra brzmiała pełno i wyraziście. Aktoży — mieli właściwe pole do popisu. Najlepiej wypadła partia Lubiczówny górującej warunkami głosowymi nad swym partnerem Wawrzkowiczem. Tatrzaniści dał nową pod względem zewnętrzny — kreację (czy aby nie miał trochę tremy?). Wyrwiec-Wichrowski, tym razem robił z powodzeniem księcia-głuptaka. Z. Kalinowska miała dużą rolę, podobnie jak L. Detkowski.

Dodatki baletowe z udziałem Martyny i Ciesielskiej wypadły jak zawsze udatnie. Dekoracje E. Grajewskiego były staranne i tworzyły właściwą oprawę dla akcji (zwłaszcza dobry akt 2-gi).

Wieczór cały pozostawił wrażenie szerszej atmosfery: serdeczności i ukochania sztuki. Oby było takich wieczorów!
hkk.

KRONIKA

LUTY
22
Poniedziałek

Dziś Piotra w Antw.
Jutro Piotra Damiana B.D.K.

Wschód słońca — g. 6 m. 29
Zachód słońca — g. 4 m. 37

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego (U.S.B.) w Wilnie z dnia 21.II.1937 roku

Ciepłota — 747
Temp. średn. — 1
Temp. najw. — 2
Temp. najn. — 1
Opad: — 1,6
Wiatr: — południowy
Tend. barom. — wzrost
Uwaga: — pochmurno.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEKI:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Naleczka (Jagiellońska 1); 2) S-ów Augustowski (Kijowska 2); 3) Romeckiego i Zelańska (Wileńska 8); 4) Frumkinów (Niemiecka 23); 5) Roskowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto dyżurują apteki: s-ów Paka (Antokołska 42); Szanłyra (Legionów 10) i Zajczkowskiego (Wiloldowa 22).

KOMFORTOWO URZĄDZONY
Hotel St. GEORGES
W WILNIE
Apartamenty, łazienki, telef. w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO WILNA:

Do hotelu Georges'a: Adw. Neubauer Orszak z Grodna; Biszewski Józef, ziem. z Lyntup; Smiechowska Maria z Poznania; Seiden Dawid z Krakowa; Czynski Kazimierz z Warszawy; adw. Firstenberg Wincenty z Grodna; hr. Plater Zyberk Jan z Horodźca.

HOTEL EUROPEJSKI
Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda o obow.

AKADEMICKA

— Studenci uwaga! Wszyscy którzy dołąd nie byli — a chcieliby jednak zobaczyć wesołą komedię Szekspira „Poskromienie złoŹnicy” w doskonałej oprawie scenicznnej, z udziałem najlepszych sił aktorskich Teatru na Pohulance, zgłoŹ się mogą po bilety w dowolnej ilości

Źródło radoŹci
ESBROK
Radio/Wilno
Wilno, Mickiewicza 23.
RADIO

PONIEDZIAŁEK, dn. 22 lutego 1937 r.

5,30 — PieŹń; 6,33 — Gimnastyka; 6,50 — Muzyka; 7,15 — Dziennik por.; 7,25 — Program dzienny; 7,30 — Informacje; 7,55 — Muzyka; 8,00 — Audycja dla szkół; 8,10 — 11,30 — Przerwa; 11,30 — Audycja dla szkół; 11,57 — Sygnał czasu i hejnał; 12,03 — Trio salonowe Pol. Radio; 12,40 — Dzień z południowj; 12,50 — PomyŹlmy o starzy; 13,00 — 14,00 — Muzyka popularna; 15,00 — WiadomoŹci gospodarcze; 15,15 — Koncert reklamowy; 15,25 — Życie kulturalne; 15,30 — Odcinek prozy; 15,40 — Program na jutro; 15,45 — Aud. zyczeń dla dzieci; 16,15 — Czy mamy takŹe mowić o tefografice? — odczyt; 16,30 — PieŹni ludu w orawski; 16,50 — Uniwersytet JagielloŹski; 17,05 — Koncert solistów; 17,50 — Platy na — pogadanka; 18,00 — Pogadanka; 18,10 — Wywiad z Heljaszem; 18,13 — WiadomoŹni sportowe; 18,20 — MyŹli i dążenia młodej wileŹskiej — wygł. Józef Dubicki; 18,30 — Wędrowniki muzyczne; 18,50 — UmoŹna o doŹywocie — felieton; 19,00 — Audycja strzelecka; 19,30 — Echa minionych lat; 20,20 — X koncert Ormuzy — Transmisja z Konserw.; 21,30 — Fragment z dialogu „Lachy czyli o mŹstwie”; 22,00 — Mała ork.; 22,55 — Ostatnie wiadomoŹci.

WTOREK, dnia 23 lutego 1937 r.

5,30 — PieŹń; 6,33 — Gimnastyka; 6,50 — Muzyka; 7,15 — Dziennik por.; 7,25 — Program dzienny; 7,30 — Informacje; 7,55 — Muzyka; 8,00 — Audycja dla szkół; 8,10 — 11,30 — Przerwa; 11,30 — Audycja dla szkół; 11,57 — Sygnał czasu i hejnał; 12,03 — Koncert; 12,40 — Dziennik połudn.; 12,50 — Jakie kury hodować — wygł. Irena Niedwiedzińska; 13,00 — 14,00 — Muzyka popularna; 15,00 — WiadomoŹci gospodarcze; 15,15 — Koncert rekl.; 15,25 — Życie kulturalne; 15,30 — Odcinek prozy; 15,40 — Program na jutro; 15,45 — Muzyka polska; 16,00 — Z literackich spraw aktualnych; 16,10 — Winiawski — Romans z koncertu skrzypcowego; 16,15 — Skrzynka PKO; 16,30 — Koncert chóru męskiego „Dzwon”; 17,00 — Dni powszednie paŹstwa Kowalskich — powieŹ; 17,15 — PieŹni Józefa Marxa w wyk. Anieli SzlemiŹskiej; 17,50 — Monolog; 18,10 — Pogadanka; 18,10 — Sport w miastach i miasteczkach; 18,20 — Wielka improwizacja Adama Mickiewicza, recytuje i objaŹnia Konrad Górski prof. USB; 18,45 — Beethoven — Prometeusz, uwertura; 18,50 — Pogadanka aktualna; 19,00 — Kina, młode; 19,20 — Nitra — miła Nitra — aud. muzyczna; 20,00 — Pogadanka; 20,15 — Koncert symf.; 21,00 — (w przerwie) Dzieńnik wyk.; 22,30 — Od fabryki do powieŹci — szkic literacki; 22,45 — Muzyka taneczna; 22,55 — Ostatnie wiadomoŹci.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: — Konto P.K.O. Nr. 700.312
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79 — godziny przyjŹć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99 — czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3.40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Wydawnictwo „Kurjer WileŹski” Sp. z o. o.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.
— DziŹsiaj w poniedziałek wieczorem o godz. 8.15 po cenach propagandowych — „Tajemnica lekařka” Wł. Fodora.
— Od jutra wraca na afisz szkopskiwska komedia „Poskromienie złoŹnicy”.
— Teatr Objazdowy — z goŹcinami wyŹstępi znakomitej artystki Nuni Młodziejewskiej Szurkiewiczowej w dniu dzisiejszym występi w m. Głębokiem z przedstawieniami: komedii J. Korzeniowskiego „Panna meřatka” (po południu dla młodoŹcy szkolnej) oraz wieczorem ze sztuką W. Somerset Maughama „Źwięty płomieŹ”.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”
— Występi Z. Lubieřówny. „Księżniczka białka” — ostatnia premiera z muzyką Michała Józefowicza zdobyła sobie sukces prawdziwie zasługoŹny, dzięki bardzo melodyjnej muzyce, dowcipnej treści i barwnej oprawie scenicznnej. WŹszyŹcy wykonawcy z Zofią Lubieřówną na czele dołozili wŹszyŹch staraŹ, aby całoŹć wypadła na najlepszym poziomie.
— Jutro po raz ostatni „Broadway”.
— Balet Joossa w Wilnie. Jak było do przewidzenia zapowiedź występów słynnego w całym Źwiecie zespołu baletowego Joossea, wywołała żywe zainteresowanie. Zespół ten, składający się z 30 osób, wśród których wyŹróżnia się dwie niezwykle utalentowane baletniczki: Noelle de Mesa i Atty van den Berg. — występi 26, 27, 28 bm. w teatrze „Lutnia”. Repertuar składa się z 10 baletów, które wykonane będą z towarzyszaniem dwóch fortepianistów. Bilety już są do nabycia, 11 — 9 w.

TEATR „NOWOŹCI”
— DziŹ, poniedziałek 22 lutego br. premiera rewii p. t. „Kobiety róże i kolce”.
Specjalny program Teatru „NowoŹci” będzie nioŹić tytuł „Wesoły KaziuŹ”.
— DziŹ, w poniedziałek 22 lutego br. upływa termin zgłaszania prac do konkursu na regionalny utwór rewiowy. Jury konkursu zbierze się jutro, we wtorek 23 lutego o godz. 15-ej.

LIDZKA
— Uprawniony przez Min. Spr. Wewn. inżynier E. Lenczewski — Samotja wykonuje: projekty, plany, kosztorysy, kieruje robotami budowlanymi i występi w sądach jako rzeczoznawca budowlany.
Przyjmuje interesantów: Lida, zamiast Mackiewiczka nr. 9, Zamkowa 25-a.

BARANOWICKA

— O religijnym wychowaniu. W ub. tygodniu w sali PaŹstw. gimnazjum im. T. RejtaŹna diecezjalny wizytator ks. ks. prefektów religii ks. prof. Sieja wygłosił wykład pt. „Wychowanie religijne, dzieci do lat 10—12. Ks. pr. Sieja zapowiedział jeszcze jeden przykłał na 28 lutego br. pt. „Niebo w plomieniach”. Wstępi tylko dla osób starszych.

— Propaganda przeciwalkoholowa w szkołach. W tych dniach Ministerstwo W. R. i O.P. przeŹsłało za pośrednictwem kuratorium wileŹskiego do szkół Źrednich baranowickich okólnik, którym nawołuje młodoŹcie ucząc się do wŹstrzymywania się picia alkoholu. Kuratorium zarządziło wygłoszenie w szkołach referatów na temat walki z alkoholem.

Liga przeciwalkoholowa w Poznaniu ogłosiła konkurs na pracę pt. „WŹstrzemię ŹliwoŹć w życiu młodoŹcy”.
Najlepsze prace będą nagrodzone.

— Spółdzielnia Mleczarska w Stoliwiczach. W Stoliwiczach w lokalu szkolnym odbyło się zebranie organizacyjne spółdzielni mleczarskiej na którym przewodniczył Piotr KaraŹ.

Na zebraniu byli obecni z ramienia władz powiatowych Kazimierz Letowt — agronom powiatowy i rewident okręgowego zw. Mleczarskiego z Wilna Zorakowski Stanisław.

ZebraŹni jednogłoŹnie postanowili załozyć spółdzielnię mleczarską przy czym ustalono wysokoŹć udziałów po 5 zł. oraz wpisowe w wysokoŹci 2 zł. od kařkiego członka. W czasie zebrania zapisało się na członków 14 osób.

Na zakoŹczenie zebrania odbyły się wybory arządu, w skład kiŹrego weszli: ks. Jerzy Mackiewicz, Gałach Stefan i Wólcik Mieczysław.
Do rady nadzorczej: Piotr KaraŹ, Adam Samotja-Lenczewski, Karol BereŹniewicz, Zdzisław Źaciński, Jan Łolok i Tomasz Wasiuk.

Do wilna ma przybyć znany biskup francuski
Do Wilna spodziewany jest przyjaźd kardynał francuskiego biskupa z Lourdes ks. mgr. Piotra Gelier'a który ma wygłosić odczyt o „pogłębieniu życia religijnego wśród młodoŹcy katolickiej” oraz o słynnych cudach w Lourdes.

Nie ma niewyŹszatałonych, odkałd pojawiły się księŹki, odkałd naleŹą do sprzetu domowego kařkiego mieszkania w cywilizowanym Źwiecie. Carlgile.

„NOWOŹCI”
WypoŹyczalnia KsięŹek
Wilno, JagielloŹska 16-9
Czynna od 12—18.
Warunki przystępne.

Rutynowany NAUCZYCIEL MUZYKI
udziela lekcji GRY NA FORTEPJANIE
— Ceny przystępne. —
ul. JagielloŹska 8 m. 22, godz. 4—6 pp.

OD ADMINISTRACJI

Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia oraz za zgubę lub zniszczenie ogłoszenia. — ZastrzeŹone miejsca obowiąŹują Administrację tylko wówczas, gdy za takie zastrzeŹenie zostanie zapłacono przewidzianą w cennikach 25 procentowa nadwytka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upowaŹniają do Źądania zwrotu gołówek, ani teŹ nie zobowiąŹują Administracji do bezpłałnego powtórzenia ogłoszenia. — Uzasadnione reklamacje będą uwzględnione o ile zostaną wniesione do dni 4-tych od daty ukazania się ogłoszenia. Podwytka cen ogłoszeń moŹe nastąpić w kařdym czasie i obowiąŹywać będzie równieŹ te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były z góry zapłacone. — Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nie umieszczenia całego ogłoszenia, wŹględ na jego części bez podania powodów. Komunikatów bezpłałnych nie umieszcza się.

Premiera
Monumentalne arcydzieło
realizacji ABLA GANCEA

WIELKA MIŁOŹĆ

Beethovena

SONATA KSIĘŹYCOWA i in. W roli głównej **Harry BAUR**

Ilustracja muzyczna w wykonaniu Paryskiej Orkiestry Symfonicznej. Nadprogram: dodatek kolorowy p. t. „Słodka parada”
Najpiękniejszy z dotychczasowych kolorówek

CASINO Kolosalny sukces! Film dla wszystkich!
w największym filmie egzotycznym **UCIECZKA**
TARZANA

POLSKIE KINO Wspaniała uczta dla miłośników śpiewu i muzyki. Po raz pierwszy w Wilnie wszechŹwiatowej sławy tenor włoski w oŹniewiającym filmie
Beniamino GIGLI
Ze wŹględu na wysoką wartoŹć artystyczną filmu uprasza sę Sz. PublicznoŹć o przybywanie na poczãtki seansów: 4—6—8—10

Sygnatura: Km. 1388/34.

Obwieszczenie
O LICYTACJI RUCHOMOŹCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach Stanisław Paderewski, mający kancelarię w Baranowiczach, ul. Orzeszkiewicz nr. 6 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 marca 1937 roku o godz. 10 w Baranowiczach, zaulek Kopernika 11, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, naleŹących do Jana Okulicza, składających się z domu mieszkalnego, sypialni i kuchni z przeznaczaniem na zniszczenie i rozbiórke, jako pobudowanych na dzierŹawionym placu, oszacowanych na łączną sumę zł. 3490.

Ruchomości moŹna oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyŹej oznaczonym. Dnia 16 lutego 1937 r.

Komornik (—) Stanisław Paderewski.

Popierajcie Przemysł Krajowy!

Wydarzenia z dnia ubiegłego

W parowozowni dokonano kradzieŹy. Nieujawniony sprawca wykradł aparat spalinywo do parowozów firmy „Pyran” w Warszawie. KradzieŹ spostrzegł i zameldował o niej policji Kolejarz Franciszek Szabowski (Śniegowa 26). Jest to pierwsza większa kradzieŹ w parowozowni.

Policja wileŹska prowadzi dochodzenie w nieoczekiwanej sprawie. W grę wchodzi konsorcjum impresariów fordanerek i lancerek kabaretowych, które wyłudzało od nich sporą część codziennego zarobku. Panowie ci raz jeszcze potwierdzili, że znane powiedzenie „pieniądze leŹą na ulicy” nie zawsze jest gołosłowne.

Taktyka ich była prosta. Dzięki słuskom z dyrekcjami kabaretów i nocnych lokali panowie ci rozporządzali wolnymi „posadami”. Dowiedziawszy się, że ta lub inna fancerka nie ma zajęcia, proponowali jej angaŹement pod warunkiem że będzie im codziennie wpłacała część swego zarobku. W ten sposób panowie ci robili kokosy. Dochodzenie w tej sprawie zafacza coraz szersze kręgi. Jednego z tych „przedsięwzięciowców” aresztowano we Lwowie.

Wczoraj wieczorem do mieszkania Anny Jutkiewiczowej (Lipowa 32) przedostali się złodzieje, którzy skradli na jej szkodę 210 złotych gołową oraz zegarek męski firmy „Pawel Bure”.

Mikołaj Kaczarowski (Popowska 16) za meldował policji, iż w grudniu ub. roku poznał pewnego osobnika, który podał

się za właściciela firmy „Lech” przy ul. Wielkiej Stanisława Nowickiego i podjąłszy się uŹycia mu spodni narciarskich ze skórek baranich, pobrał 50 zł. tytułem zaliczki. Obecnie Kaczarowski przekonał się, że Stanisław Nowicki nie jest właścicielem firmy „Lech” i że spodnie nigdy nie zostaną dla niego uŹyte, jak nie otrzymano z powrotem 50 zł. zaliczki.

Wiktoria StawiŹski (Straszna 4), Józef Januszkiewicz (Lidzki 2) oraz Józef Miniewicz (Belmont 12) przedostali się do lokalu Banku Towarzystw Spółdzielczych przy ul. Mickiewicza w zamiarze okradzień woznego tegoż banku Wincenego Szalkowskiego. KradzieŹ na razie udała się, lecz nieco później sprawcy zostali zatrzymani i odstawieni do aresztu. Rzeczy zwrócono poszkodowanemu.

15 lat więzienia za naleŹenie do KPZB i zabójstwo z wyroku partyjnego

18 bm. Sąd Okręgowy w Nowogródku, pod przewodnictwem sędzięgo NazaŹewskiego rozpatrywał sprawę Mikołaja Huryna oskarŹonego o komunizm i zabójstwo.

OskarŹał prokurator DiŹrich, bronił adwokat Chill.

Na ławie oskarŹonych, pod eskortą za siadł niski dwudziestokilkuletni wieŹniak, o niesympatycznej, dziekiej, płaskiej twarzy, znamionującej zawziętoŹć. Ma to być prowodyr rejonowego komitetu KPZB w Rajcach (pow. nowogródzki). Był już kaŹary dwuletnim więzieniem za komunizm. Gdy w roku ub. powrócił z więzienia, za brał się do akcji wywołowej z jeszcze większą gołiwoŹcią. Jego to właśnie dziełem było wywieszanie czerwonych placht podburzanie ludności przeciwko władzy, a przede wszystkim namawianie do bicia prowokatorów i konfidentów policji. Na zebraniu partii i egzekutywy on wysunął wniosek zamordowania swego byłego towarzysza, Saka Włodzimierza, za to, że w paŹdzierniku 1935 roku złoŹył przed sądem obciążające współoskarŹonych zeznania, czyli jak wyraził się kierownik wydziału śledczego — wyspał całą rejonową komune. A poniewaŹ nikt nie odwaŹył się wykonać wyroku „partyjnego”, oskar

Policja zatrzymała wczoraj Michała Paszkiewicz (ul. Stolarska 2) który wykradł ze składnicy szpitala wojskowego na Antokułu 100 kg węgla.

Z mieszkania właściciela zakładu kamieniarskiego przy ul. Źwirowa Góra, Józefa Tridula wykradziono narzędzia kamieniarskie, złoŹy zegarek, warłoŹciowa broszka oraz inne rzeczy.

Nowa Biblioteka
(WYPOŹYCZALNIA KSIĘŹEK)
zaopatrzona w aktualne nowości beletryŹtyczne oraz lekturę dla młodoŹcy
Mickiewicza 24 m. 5
— Ceny bardzo przystępne —

Kino MARS Ostrobramska 5
DziŹ premiera. Gra cudownej pary kochanków Kay Francis i George Brenta
ŻONA DWÓCH MĘŹÓW
w filmie
Reżyserii znakomitego MICHAELA CURTIZA (twórcy „Orla Krymskiego”) „Żona dwóch męŹów” — to dramat wielkiej miłonoŹci, która popeliŹniła bigamję
Nadprogram: Dodatki

Gigantyczny epos
bohatersko-romantyczny
NiezwycięŹony Bill
W roli głównej — (BUFFALO BILL)
Gary Cooper
Milionowa realizacja Cecil B. de Mille'a
Film, o którym mówi cały Źwiat
Następny program Kina „HELIOS”

HELIOS Nenotowane powodzenie. Jeszcze dziŹ gigantyczny film całkowicie w barwach naturalnych
OGRÓD ALLACHA
Marlena Dietrich

Teatr Art. Lit.
NowoŹci
DziŹ premiera! Całkowicie nowy program w 2 cz. i 20 obr. p. t. „Kobiety, róŹe i... kolce” W opracowaniu z udziałem Źwiatowego komika Janusza Źchwalskiego oraz WaŹkowskiej, Rostkowskiej, Malwony i Baletu namieskiego na czele atrakcyjnego zesp. art. Na progr. wirtuoz. popis gwiazdy Aleksandra Łopuszko, koncertmistrza Polsk. Radio. Nowe bombi śmiechu, (dowcipy ilustrowane). Sw. Dekoracje Wł. Zaleskiego. Ceny przez cały tydz. propagand. Anons: W przyg. festiwal regionalizmu p. t. „Wesoły KaziuŹ”

OGNIŹKO DziŹ. Ostatni krzyk kinematografii. Muzyczny melodramat
DLA CIEBIE TAŹCZĘ
W rol. główn.: **Jean Harlow i William Powell**
Piłmienna miłonoŹć — Najpiękniejsza muzyka — OŹniewiający taniec
Nad program: Urozmałcone dodatki. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i Źw. o 2-ej.

DOKTOR MED. J. Piotrowicz-Jurczenkowa
Ordynator szp. Sawicz
Choroby skórne, weneryczne kobiece
WileŹska 34, tel. 18.68
Przyjmuje od 5—7 w

Interes b. dobrze zaprowadzony
z powodów rodzinnych do sprzedania dla ludzi inteligentnych posiadających około 10.000 (10 tys.) zł. gołową. WiedomoŹć w Administracji „Kurjera WileŹskiego.”

AKUSZERKA Marja Laknerowa
Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. ul. J. JasieŹskiego 5—18 róg Ofiarnej (ob. Sądu)

Współniczk
i gospodyn z niewielkim zasobem gołówkowym, niezaleŹnej, do wspólnego prowadzenia dobrze prosperującego zakładu — poszukuje Oferty pod „P. K. O. 300010” do admin. Kurjera WileŹskiego

Student U.S.B.
b. student Politechn. udziela korepetycji z matematyki, fizyki i chemii oraz przygotowanie do wszelkoegzaminów i matury
Tatarska 15—7 L. R.

Artysta-malarz teatrów miejskich W. MAKOJNIK
PROJEKT WNEŹRZ (mieszkania, biura, sklepy i t. d.)
Wiwulskiego 6 m. 15, tel. 23-77

Redaktor odp. Zygmunt Babicz

Druk „Znicz”, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40.